

...choć słabi liczebnie, z wielką przewagą walczyli (z Rzymianami), aż jedna część Świątyni stanęła w płomieniach. Wówczas bowiem, jedni się ochotnie sami na miecze rzymskie rzucali, drudzy wzajemnie się mordowali, inni samobójczą ginęli śmiercią, niektórzy nawet do ognia wskakiwali. Wszyscy mieli wrazenie, zwłaszcza zaś oni sami, jakoby to nie była zguba, lecz zwycięstwo, ocalenie i szczęście, iż giną razem ze Świątynią. (Swetoniusz, Życie Wespazjana. r. 70 - ty).

I znowu się wydawało, że to koniec. Nie ma Świątyni, państwa, niczego... Zapomnieniu ulegną zwyczaję; naród wtopi się w obce kultury, a jego religia upadnie. Kim są Żydzi? Co nas obchodzi? Albo ta grupka chrystian? Krzykliwa hołota i szaleńcy!

A jednak! Dary Ducha Świętego obejmują wkrótce i pogan (Rzymian, Greków), zaś "społeczność bez szans przetrwania", niespodziewanie się umacnia. Zaproszenie na "uczty weselne" skierowano do wszystkich ludzi. Bóg objawił się światu. Jezus, który umarł - a żyje, wzbudza uszione nadzieje. *Marana tha* - wypowiedano potajemnie, Pan jest z nami - szeptano z ust, do ust. Rozpoczęły się Czasy Łaski - obiecanej każdemu, kto uwierzy.

Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone.

Każdy bowiem, kto prosi - otrzymuje; a kto szuka - znajduje; a temu, który kołacze - będzie otworzone.

(Mt. 7,7-8); NBG.

Wiara zakłóca spokój ateistów, ale i zastanawia wierzącego. Czym ona jest? Co oznacza? Jakie treści niesie to słowo? Czy wystarczy przytaknąć - tak, oczywiście, wierzę; czy też wyznając Boga, należy spojrzeć w głąb duszy? Wierzę - a jaka jest miara mojego zaufania? Ile oddałem Najwyższemu? A może Bóg, to jedna sprawa - a moja zapobiegliwość, to druga? Jak daleko sięgają kompromisy? Taak... Niestety. Wiara ma różne oblicza i dodajmy - swój "ciężar gatunkowy". Skąd się to bierze? Aby przyjąć Dobrą Nowinę, człowiek musi się zetknąć z przekazem - Słowem mówionym, bądź Księgą. Winien uznać swój grzeszny stan oraz wiedzieć, w co ma uwierzyć. Trudno bowiem, o prawdziwą wiarę, kiedy mamy blade pojęcie o Podmiocie, znamy temat pobieżnie, czy wrywkowo. Tu nie wystarczą przekazy "z trzeciej ręki". Konieczny jest dostęp do źródła. Gdyż tylko Słowo - Słowo Boga, oczyszcza duszę człowieka.

A jeśli Ewangelia jest zastonięta, zastonięta jest dla tych, którzy giną (2 Kor. 4, 3).

Wiara - powiada Pismo - jest darem łaski. Darem - czyli własnością Dawcy. Naraz, bez względu na przekonania, niespodzianie, Bóg obdarza nas czymś doskonałym - nasieniem Wiary Jezusa.

Wśród nich i my wszyscy nigdy nie byliśmy, chodząc w pożądaniach naszej cielesnej natury, czyniąc wolę ciała wewnętrznego i umysłu, i byliśmy z natury dziećmi zapalczywości, tak, jak i pozostali. Ale Bóg, co jest bogaty w miłosierdzie, przez swoją wielką miłość, którą nas umiłował, i nas, będących umarłymi w fałszywych krokach - ożywił razem z Chrystusem (bowiem łaską jesteście ocaleni od śmierci). Pomógł też się podźwignąć i w niebiosach, razem posadził w Chrystusie Jezusie, by w nadchodzących czasach, w dobroć dla nas, okazać niezmiernie bogactwo Jego łaski w Jezusie Chrystusie. Gdyż jesteście zbawieni łaską z powodu wiary; i to nie z was, Boga to dar; nie z uczynków, aby się ktoś nie chlubił.

(Efez.2,3-9; NBG).

Człowiek zostaje zanurzony w Duchu Świętym, a sprzed oczu "spada zasłona". Przyjmujemy ofiarę Jezusa - Syna Człowieka, zaś Jezus - Wywyższony staje się obrazem Najwyższego. Czy wracamy z powrotem do pogaństwa? Nie. Czy modlimy się do kogoś innego? Także, nie. Jezus jest Władcą Absolutnym - jedynym pośrednikiem ze Stwórcą. Tym sposobem, bez żadnych zasług, aktem łaski - znaleźliśmy się w Izraelu według Ducha. Bóg nas powołał do Prawa Wiary.

Nowa droga zaskakuje nas samych. Wydaje się wąska i stroma, ale przyjemnie się idzie. Jak dziecku u boku Ojca. Jak dziecku... Wszelkie strachy stają się mniejsze. Coraz rzadziej wspominamy 10 Przykazań i bez przerwy karmimy się Słowem. Wreszcie nadchodzi taki czas, że stawiamy sobie pytanie: Czy Prawo Wiary jest religią? I odkrywamy, że nie. W żadnym razie! To forma życia na co dzień. Pokój i odpocznienie w Bogu.

Szczęśliwy mąż, który nie szedł za radą niegodziwych, na drodze grzeszników nie postął, a w kole szyderców nie zasiadł.

Ale ma upodobanie w Prawie Boga oraz o Jego nauce rozmyśla dniem i nocą.

(Psalm 1,1-2; NBG)